

LEKCJA 96

Zbawienie przychodzi z mojego jednego *Ja*.

Choć jesteś jednym *Ja*, doświadczasz siebie jako dwóch: jako dobrego i złego, miłującego i nienawidzącego, jako umysł i ciało. To poczucie rozdarcia na przeciwieństwa powoduje doznanie ostrego i ciągłego konfliktu oraz prowadzi do podejmowania gorączkowych prób godzenia sprzecznych aspektów takiego postrzegania siebie. Szukałeś wielu takich rozwiązań i żadne z nich nie było skuteczne. Nigdy nie da się pogodzić przeciwieństw, które widzisz w sobie. Tylko jedno z nich istnieje.

Jeżeli chcesz być zbawiony, musisz uznać, że nie można pogodzić prawdy i złudzenia, niezależnie od tego, jak bardzo się starasz, jakich używasz środków i w czym upatrujesz problem. Dopóki tego nie uznasz, będziesz dążył do niezliczonych celów, których osiągnąć nie możesz; będziesz wykonywał bezsensowne czynności pochłaniające czas i energię, budzące nadzieję i wątpliwości, a każda z nich okaże się równie jałowa jak poprzednia i nie przyniesie powodzenia, podobnie jak nie przyniesie go żadna następna.

Problemów, które nie mają sensu, nie można rozwiązać na gruncie, z którego wyrastają. Dwóch *ja* w konflikcie nie można pogodzić, a dobro i zło nie mogą się spotkać w jednym miejscu. Wytworzone przez siebie *ja* nigdy nie może być twym *Ja*, a twoje *Ja* nie może ulec rozdwojeniu i wciąż być tym, czym jest i czym będzie

na zawsze. Umysł i ciało nie mogą współistnieć. Nie próbuj ich pogodzić, ponieważ jedno zaprzecza realności drugiego. Jeżeli jesteś istotą fizyczną, umysł przestaje być częścią wyobrażenia, które masz o sobie, gdyż nie ma miejsca, w którym mogłoby być rzeczywiście częścią ciebie. Jeżeli jesteś duchem, ciało nie może mieć żadnego znaczenia dla twojej rzeczywistości.

Duch posługuje się umysłem jako środkiem wyrazu swego *Ja*. A umysł, który służy duchowi, spoczywa w pokoju i przepelnia go radość. Jego moc pochodzi z ducha i szczęśliwie spełnia on tu swoją funkcję. Jednakże umysł może również widzieć się jako oddzielonego od ducha i postrzegać siebie wewnątrz ciała, które ze sobą myli. Pozbawiony jest wówczas swej funkcji i nie zaznaje spokoju, a szczęście obce jest jego myślom.

Jednakże umysł oddzielony od ducha nie może myśleć. Wyrzekł się swego Źródła_sily i uważa się za bezradnego, ograniczonego i słabego. Oderwany teraz od swej funkcji, sądzi, że jest samotny i oddzielony, atakowany przez całe armie zgromadzone przeciwko niemu i ukryty w kruchej ostoi ciała. Teraz musi pogodzić niepodobne z podobnym, ponieważ myśli, że po to istnieje.

Nie trać więcej na to czasu. Kto jest w stanie rozwiązać bezsensowne konflikty, jakie ukazuje sen? Cóż mogłoby znaczyć takie rozwiązanie w świetle prawdy? Czemu mogłoby służyć? Jaki jest jego cel? Zbawienie nie może urzeczywistniać złudzeń ani rozwiązywać problemu, który nie istnieje. Być może masz nadzieję, że może. Czy

chciałbyś jednak, aby plan Boży zmierzający do uwolnienia Jego drogiego Syna sprawiał_mu ból i nie zdołał go uwolnić?

Twoje *Ja* zachowuje Swe myśli, które pozostają w twym umyśle i w Umyśle Boga. Duch Święty przechowuje zbawienie w twym umyśle i wskazuje mu drogę do pokoju. Zbawienie to myśl, którą podzielasz z Bogiem, ponieważ Jego Głos przyjął je dla ciebie i w twoim imieniu odpowiedział, że się dokonało. Tak więc zbawienie pozostaje wśród myśli, które twoje *Ja* uważa za cenne i pielęgnuje dla ciebie.

Dziś spróbujemy odnaleźć tę myśl, której obecność w twym umyśle zapewnia Ten, który przemawia do ciebie z twojego jednego *Ja*. Naszą codzienną pięciominutową praktyką będzie szukanie Go w twoim umyśle. Zbawienie przychodzi z twojego jednego *Ja* za sprawą Tego, który jest Mostem między twym umysłem a twoim *Ja*. Czekaj cierpliwie i pozwól Mu mówić do siebie o twoim *Ja* i o tym, co może zrobić twój umysł, przywrócony Mu i wolny, by służyć Jego Woli.

Zacznij od tych słów:

Zbawienie przychodzi z mojego jednego Ja.

Mogę postugiwać się Jego myślami.

Potem poszukaj Jego myśli i uznaj je za swoje. Są to twoje własne prawdziwe myśli, których się wyrzekłeś, pozwalając swemu umysłowi, by błędził w świecie snów i w ich miejsce znajdował złudzenia. Oto twoje myśli, jedyne, jakie masz. Zbawienie jest wśród nich; znajdź je tam.

Jeśli ci się uda, to myśli, które się pojawią, powiedzą ci, że jesteś zbawiony i że twój umysł odnalazł funkcję, którą próbował utracić. Twoje *Ja* powita go radośnie i obdarzy pokojem. Odrodzony w sile twój umysł popłynie na nowo z ducha do ducha we wszystkim, co Duch stworzył jako Siebie. Twój umysł będzie błogosławił wszystko. Skończył się bowiem zamęt, a ty powracasz do siebie, gdyż odnalazłeś swoje *Ja*.

Twoje *Ja* wie, że dziś nie może ci się nie udać. Być może twój umysł jeszcze przez chwilę pozostanie w niepewności, ale niech cię to nie martwi. Twoje *Ja* zachowa dla ciebie radość, której doświadcza, i będzie ona należeć do ciebie, w pełni uświadomiona. Za każdym razem, gdy spędzisz pięć minut w ciągu godziny, szukając Tego, który łączy twój umysł z twoim *Ja*, ofiarowujesz Mu kolejny skarb, by go przechował dla ciebie.

Za każdym razem, gdy powiesz dziś swemu rozgorączkowanemu umysłowi, że zbawienie przychodzi z twego jednego *Ja*, dołożysz kolejny skarb do twego rosnącego zbioru. I wszystko to dawane jest każdemu, kto o to poprosi i kto chciałby przyjąć ten dar. Pomyśl więc, jak wiele jest ci w tym dniu dane, byś mógł dawać, aby zostało ci dane.